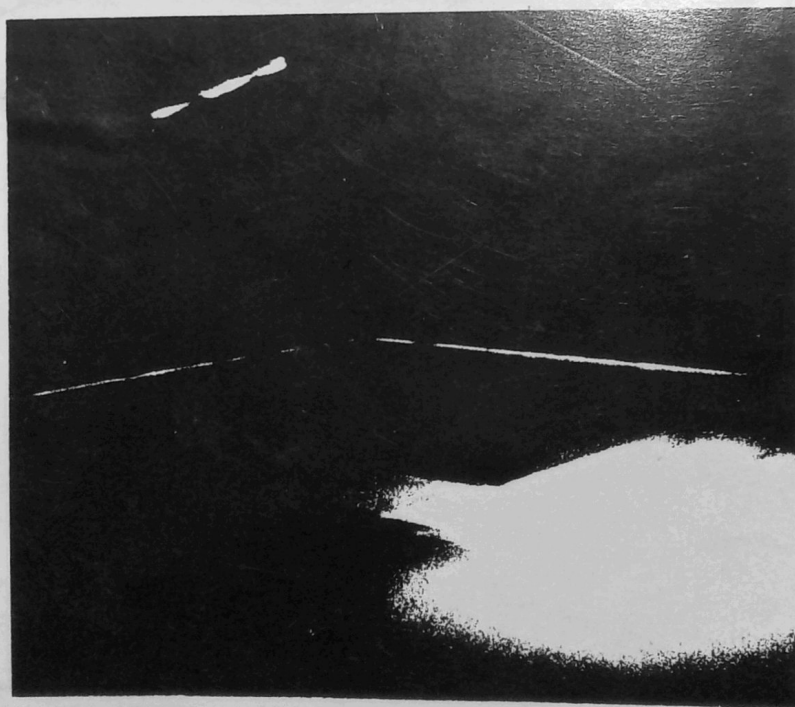


REMINISCENCJE '93

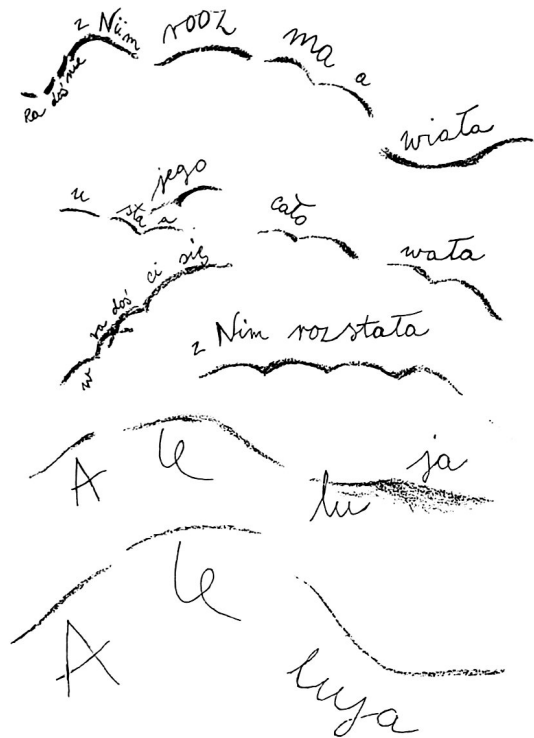


Teatr Wiejski WĘGAJTY

Gospoda ku wiecznemu pokojowi

Początki zjawiska nazywanego dziś "Węgajtami" sięgają powstałej w 1977 r. Interdyscyplinarnej Placówki Twórczo - Badawczej "Pracownia" w Olsztynie. W swoim programie działania "Pracownia" pisała m.in.: "Interesują nas zjawiska szersze niż sztuka, zjawiska twórczości, a wśród nich szczególnie te, których warunkiem jest wielorakość odbioru, aktywne uczestnictwo, uznawanie warty. Teatr stał się dla nich obszarem porządkującym sposób życia i tworzenia.

Wacław Sobaszek: Pisze Arystoteles: "Nielubiani w mieście chodzili od wioski do wioski..." Tamci to aktorzy stworzyli "komedię", od kata komas: chodzić z wioski do wioski. Mamy i my "komedię", spektakl, który powstał z naszego chodzenia po wsiach. Zaczął powstawać - w fazie zarodkowej - we wsiach Północy, zwłaszcza ważny był pobyt we wsi Dziadówek w kwietniu 1990 r. i spotkanie z jej mieszkańcami. Lecz może bardziej istotne jest to, że budulcem spektaklu są pieśni, by tak rzec "chodzone", praktykowane podczas chodzenia po odpustach, po "alilujce", po weselach i pogrzebach. Pieśni te, niekiedy znane też w wersji kościelnej, bardzo się jednak odróżniają od kościelnych: rytmem, metrum, melodią. Próbowaliśmy pewnego razu dokonać graficznego zapisu melodii pieśni wielkanocnej, tak jak ją napotkaliśmy u ludzi. Otrzymaliśmy w efekcie wizerunek krajobrazu tamtej okolicy.



Dla Teatru Wiejskiego najpewniejszy wydaje się związek z mityczną i realną ziemią, na której działa. Ziemia zatraconych narodów, wielkich wojen, upadłych państw, gdzie dziś istnieje (czasem endemicznie) ludowa kultura warmińsko-mazurska, enklawy ukraińskie, pomieszczone osadnictwo z różnych stron Polski. Jeśli Teatr wytrwa w tym związku, zapewne dołączy do swoich poprzedników, którzy gdzieś z dalekiego romantyzmu wyciągnęli najciekawsze współczesne konsekwencje.